Nr 52 SOSNOWIEC, dnia 25 grudnia 1937 roku Rok IV

DODATEK PARAFIALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Z okazji Świąt Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa najserdeczniejsze życzenia wraz z kornymi modłami o hojne błogosławieństwo Bożego Dzieciątka, ślę w imieniu wiernych mojej parafii i własnym Najdostojniejszemu Arcypasterzowi diecezji naszej J. E. Ks. D-rowi Teodorowi Kubinie i J. E. Ks. Biskupowi Sufraganowi Antoniemu Zimniakowi

Ks. Teofil Jankowski
Proboszcz parafii Wnieb. Najśw. Marii Panny.

NAJDROŻSI W CHRYSTUSIE PANU PARAFIANIE!

Z okazji świąt Bożego Dzieciątka — życzę Wam, Najmilsi, pokoju. Aniołowie, oznajmiający Narodzenie Syna Bożego, jako największy dar udzielony przez Dzieciątko Jezus ludzkości — głosili pokój ludziom dobrej woli. Życzę Wam przeto pokoju dla dusz Waszych przez jednoczenie się z Bogiem poddanie się Jego Woli; życzę Wam pokoju w Waszym życiu osobistym przez uwolnienie się od trosk i bólów, przez Błogosławieństwo Boże w poczynaniach Waszych, przez osiągnięcie drogą pomyślności, drogą uczciwej sumiennej pracy, przez zdobycie łask Bożych i szacunku bliźnich drogą należytego wypełniania Swych obowiązków.

Modlitwa Moja o błogosławieństwo Bożego Dzieciątka dla Was, Najmilsi niech będzie opłatkiem, którym w ten sposób pragnę się z Wami połamać.

„Pokój ludziom dobrej woli".

Proboszcz wraz z Wikariuszami.

Serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, wszystkim księżom Wikariuszom, Asystentom Kościelnym oraz wszystkim Stowarzyszeniom katolickim na terenie naszej parafii

Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej.

Najserdeczniejsze życzenia z racji Świąt Bożego Narodzenia składa Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kan. T. Jankowskiemu, Ks. Ks. Asystentom i członkiniom K. S. Kobiet

Kierownictwo K. S. Kobiet.

Kierownictwo Katolickiego Stowarzyszenia Mężów składa serdeczne życzenia świąteczne Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kanonikowi Jankowskiemu, księżom Asystentom kościelnym i członkom K. S. Mężów.

Życzenia świąteczne przesyła Czcigodnemu Protektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, Księżom Asystentom kościelnym oraz członkom swego Oddziału

Kierownictwo K. S. M. Męskiej
oddziału w Sosnowcu.

Tradycyjnym zwyczajem wiązankę życzeń świątecznych Protektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, Księżom Asystentom, Paniom współpracującym i wszystkim druhnom przesyła

Kierownictwo K. S. M. Żeńskiej

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, życzymy Czcigodnemu Ks. Kan. naszemu Proboszowi Kochanemu opiekunowi, by Boża Dziecina dażyła Go zdrowiem i Błogosławiła Jego pracy. Tego również życzymy Czcigodnym Księżom Wikariuszom i naszym Księżom Prefektom

Ministranci przy parafii Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.

Serdeczne życzenia z nadchodzącymi świętami Składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. Kan. T. Jankowskiemu, Ks Ks Wikariuszom oraz wszystkim członkom

Rada i Zarząd
Bractwa Żywego Różańca.

Serdeczne życzenia z okazji świąt Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu Ks. Ks. Wikariuszom

III Zakon
św. O. Franciszka.

Serdeczne życzenia Świąteczne składa Czcigodnemu Dyrektorowi Ks. Kan. Jankowskiemu, i Ks. Ks. Wikariuszom

III Zakon
św. O. Dominika.

Zapisujcie się na stałych abonentów „Niedzieli" z „Dodatkiem Parafialnym".

Porządek nabożeństw
w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Boże Narodzenie 25 grudnia.

g. 23.30 Jutrznia — ks. prof. Giebartowski.

g. 24. (12 w nocy) Pasterka — ks. kan. Jankowski.

g. 6. Prymaria — ks. Kiwacz.

g. 6.30 Trzy Msze św. — ks. Łopaciński.

g. 8. Trzy Msze św. — ks. Stoiński.

g. 9.30 Dwie Msze św. — ks. kan. Jankowski.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Łopaciński.

g. 12.30 Msza św. — ks. prof. Giebartowski.

g. 7.30 W Kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 9.30 w Kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 15. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Od g. 18 dnia 25.XII do g. 18 dnia 1.I dyżurnym — ks. Kiwacz, wicedyżurnym — ks. Stoiński.

Drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.XII).

Uroczystość św. Szczepana Męczennika

Niedziela po Bożym Narodzeniu.

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Stoiński.

g. 8. Msza św. — ks. Stoiński.

g. 9.30 Msza sw. — ks. kan. Jankowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Kiwacz.

g. 12.30 Msza św. ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 9.30 W Kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Nieszpory — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk zebrań.

Poniedziałek 27 grudnia — godz. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Wtorek 28 grudnia — g. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej g. 19 Swietlica Sodalicji Mariańskiej Panien, g. 19 Zebranie Kandydatek K. S. Mł. Żeńskiej.

Środa 29 grudnia — godz. 19 Wieczór dyskusyjny K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek 30 grudnia — godz. 17 Swietlica K. S. Kobiet, g. 18-19 Biblioteka Parafialna, godz. 19.15 Kurs wykształcenia religijnego, g. 19.30 Swietlica K. S. Mężów i K. S. Mł. Męskiej.

Niedziela 2 stycznia — godz. 12.15 Zebranie propagandowe A. K. godz. 16.30 Zebranie Rady i Zarządu Br. Z. R-ca.

Komunikaty.

W piątek dnia 31.XII na zakończenie Starego Roku o godz. 18.30 będą odprawione uroczyste nieszpory z Wystawieniem Najś. Sakramentu z procesją i kazaniem.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia będzie wystawione Betleem Polskie w sali Domu Katolickiego — pierwsze przedstawienie o godz. 16, drugie przedstawienie o godz. 19 — w drugie święto tylko jedno przedstawienie o godz. 17.

Boże Narodzenie

Pierwsza Msza — anielska.

„Synem moim jesteś Ty, jam dziś zrodził Ciebie.

Zanim Bóg stworzył świat, zrodził Syna z łona swego. To pierwsze wiekuiste narodzenie Boga z Boga, Światła z Światłości.

W ciszy betlejemskiej nocy dokonuje się drugie cudowne narodzenie Jezusa w czasie z Najświętszej Marii Panny. I „porodziła Syna Swego pierworodnego.“ Maria składa Dzieciątko w żłóbku na sianie i podaje mu przyszłe berło królewskie — krzyż.

We wszystkich świątyniach, rozsianych na globie ziemskim, zbierają się o północy wierni. Zapominają o troskach i cierniach codziennego życia, bo stają się uczestnikami mistycznego narodzenia Jezusa na Ołtarzu.

Co więcej — Jezus rodzi się w naszej Mszy, kiedy w postaci śnieżno-białej Hostii zstępuje do naszego serca w Komunii świętej.

Piękny zwyczaj we Francji — masowej Komunii św. na pasterce.

Mamy się więc narodzić na życie Boże na ziemi, aby uczestniczyć w Tajemnicach narodzenia Pańskiego i cieszyć się życiem wiecznym w niebie.

Druga Msza — pasterska.

„A oto anioł Pański zjawił się pasterzom i rzekł do nich: ...narodził się wam Zbawiciel“.

Pastuszkowie nie ociągają się, lecz natychmiast udają się na wskazane miejsce: „Chodźmyż do Betlejem, by zobaczyć to, co zaszło, co Pan sam objawił“.

Majestat Boży przybrał postać Dziecięcia. Przez swe poniżenie podnosi człowieczeństwo do godności bożej i oświeca je słońcem łaski uświęcającej.

Narodził się nam Zbawiciel, abyśmy się stali braćmi bożymi.

W skalistej grocie betlejemskiej rozwinął płatki krwawy kwiat męczeństwa, którego purpura okryje ułomności ludzkie.

Pospieszmy rano do kościoła, i powitajmy wchodzące słońce łaski, aby wznieciło w naszej duszy znicz miłości bożej.

Trzecia Msza — królewska.

W trzeciej Mszy św. składamy hołd Jezusowi, Jako Królowi wszechświata.

„Stolica Twoja Boże, na wieki wieków: łaska prawości, łaska królestwa Twego... Tyś ugruntował ziemię, a dzieło rąk Twoich są niebiosa. One poginą, a Ty trwać będziesz“.

Jezus odkrywa przed naszymi oczyma królewski majestat Boga.

„Jam jest światłość świata, kto za mną idzie, nie chodzi w ciemności“.

„A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami“.

Niechaj na strunach duszy naszej zabrzmi radosna pieśń uwielbienia w tym dniu przyjścia na świat Jezusa: — Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!

Ks. T. J.

—o—

Niedziela (vacat)
Uroczystość św. Szczepana I Męczennika, 26 grudnia.

Jeszcze wszyscy mamy w uszach radosny dźwięk wczorajszego gloria, a tu dziś nagle ziemia krwią zroszona! Cóż to za nagła zmiana? Po co ten kolor czerwony ornatu, w którym kapłan ofiarę składa? Po co ta krew, która zamącić może świetność gwiazdkowej uroczystości? Czemu po wczorajszym „święcie życia“ następuje dzisiejsze „święto śmierci“?

Dlaczego nad kolebką Jezusową zakwitła palma męczeńska?

Krew św. Szczepana świadczy o prawdziwości tego, cośmy wczoraj obchodzili. Chrystus-Dziecina, staje przed nami jako król męczenników. Odbiera cześć od wszystkich, którzy nie zawahali się krwi swej przelać dla Niego.

Szereg tych wielkich bohaterów wiary otwiera Abel, a kończy ostatni w dziejach kościoła katolickiego męczennik.

„Widząc tak cierpiących męczenników, cicha się myśl nasuwa, że gdyby Ewangelia nie była prawdą, nigdyby jej tak nie broniono“ — pisze św. Hieronim.

Jaką naukę wyniesiemy z dzisiejszego święta?

Bóg nie żąda od nas krwi, ale chce świadectwa o Sobie. Naśladujemy w tym św. Szczepana. Bądźmy katolikami-męczennikami życia. Pokażmy, że zasługujemy na miano wyznawców wiary, za którą krew tylu już braci naszych wylało, a za którą i dziś tylu ginie w Rosji, Hiszpanii czy Meksyku.

Życiem okażmy, jak doceniamy zasady katolickie.

Razem z kapłanem ofiarujemy Bogu we Mszy św. siebie samych. Złóżmy na ołtarzu swoje cierpienia, jako dar Bogu miły.

Ta potrójna ofiara: Chrystusa św. Szczepana i nasza osobista wyjedna nam łaskę, że gotowi będziemy dla Jezusa na wszystko. Nawet na męczeństwo!

A za to kiedyś Chrystus ukoronuje nas życiem wiecznym.

Hasło: Dla Chrystusa umrzeć słodko.

Ks. T. J.

W dziękczynieniu Bogu za rok 1937.

Rok 1937 dobiega mety. Postąpiliśmy jeden krok dalej w naszej doczesnej pielgrzymce w drodze ku wieczności.

Uświadamiamy sobie wielkość zadań, które Opatrzność na barki nasze włożyła.

Zadania i obowiązki wprawdzie wielkie, ale łaska Wszechmocnego towarzyszyła wszędzie, na każdy dzień... Byliśmy jednak ułomni, wszak ludźmi słabymi jesteśmy... 365 razy upadliśmy.

Wypada zestawić bilans całorocznego postępu na drodze życia.

Zanim zegar wybije północ, pójdziemy do tronu Pana naszego i sędziego... pójdziemy na godzinę świętą do kościoła.

W obliczu Boga przed Najświętszym Sakramentem zdamy rachunek: cośmy otrzymali i cośmy zdziałali w tym roku.

Podziękujmy Najwyższemu Panu za mnogość udzielonych dobrodziejstw, które acz niegodnym zsyłał tak hojnie. Za to, że w dalszym ciągu pozwala włodarzyć życiem naszym.

Przepraszajmy za łaski niedocenione, za czas źle wykorzystany, za błędy popełnione.

Przed Jezusem, w Hostii utajonym, uczyńmy nasze plany na rok przyszły.

On nam będzie błogosławić, a my całym życiem naszym głosić będziemy. „Te deum laudamus“.

Ks. T. J.

Pole pracy apostolstwa świeckich

(Dokończenie)

Wiele spustoszenia sprawiają po miastach kina, teatrzyki: nieraz to kuźnie niemoralności. Walka jednostek, nawet pojedyńczych organizacji z nimi jest bezskuteczna — Są silne, bo zanadto grają na namiętnościach ludzkich. Akcja tylko zbiorowa może wydać owoce. Uświadamianie katolików o zgubnym wpływie takich widowisk, wytwarzanie opinii przeciwnej tego rodzaju produkcjom, b o j k o t nieodpowiednich lokali — oto konieczność dzisiejszej doby, jeżeli zepsucie, płynące z tych miejsc nie ma paraliżować wszystkich naszych dobrych poczynań.

Wiemy, jaką potęgą jest moda. Jak trudno nawet tym paniom, które chcą uchodzić za katolickie, wystąpić przeciwko niej, naturalnie o ile ona niesie grzech. Patrzymy ciągle na jej zmiany, czy to w dziedzinie ubrania, czy tańców, patrzymy na jej nieliczenie się z nakazami moralności. Przelewa się ona nietylko po naszych miastach ale idzie i na wsi, rujnuje rodziny, prowadzi do niemoralności. Będzie zadaniem zjednoczonych organizacyj niewieścich przeciwdziałać zgubnemu wpływowi mody. Nie trzeba żądać, żeby wszystkie obyczaje dawniejsze i zwyczaje zachowywano, bo i tutaj, jak wszędzie, musi być nowniej, ale trzeba wystąpić przeciwko temu w modzie, co gubi jednostki, rodziny, społeczeństwo.

Szerokie jest pole akcji oświatowej. W ostatnich dziesiątkach lat obserwujemy niezwykłe podniesienie się oświaty jest powszechne. Wiele po wsiach mamy już bibliotek i czytelni. Wiele milionów egzemplarzy pism rozchodzi się do domów wiejskich, — jest głód czytania i kształcenia, na którym wiele można budować.

Akcja Katolicka będzie zakładała domy katolickie, będzie tworzyła biblioteki, będzie otwierała czytelnie, będzie urządzała kursa i odczyty. Zadaniem jej będzie dążyć, żeby u nas nie było analfabetów. Będzie rozszerzała dobre pisma, będzie czuwała, żeby złe nie dostawały się i nie kursowały po parafii; w szczególności wystąpi przeciwko tym pismom które uderzają w naszą wiarę i szerzą niemoralność. W Hiszpanii pewien robotnik należący do „Apostolstwa Prasy“ w ciągu jednego tylko roku, sprzedał 7 tysięcy, broszur, 250 czasopism, 23 osoby skłonił do zaprzestania prenumeraty bezbożnego pisma i pozyskał wielu abonentów dla katolickich pism.

Wreszcie podejmie szeroko zakrojoną akcję dobroczynną. Kto dzisiaj nie wyciągnie ręki z pomocą dla potrzebujących, dla bezrobotnych? Jeżeli kto nie czyni tego z miłości i miłosierdzia, czyni to z obawy następstw, jakie może wywołać nędza. Dla Akcji Katolickiej ściele się tutaj tak obszerne, a wdzięczne pole. Opieka nad dzieckiem, dożywianie biednych dzieci, wysyłanie na kolonie czy półkolonie, zakładanie i utrzymywanie ochronek, opieka nad chorymi, zakładanie szpitalików i przytułków dla bezdomnych, czy starców, usuwanie żebrzącej nędzy z ulicy, wyszukiwanie tej najgorszej biedy, która się wstydzi żebrać, pomoc dla bezrobotnych, pielęgnowanie chorych — to tylko wyliczenie ogólnikowe tych prac, które ma podjąć Akcja. Dużo potrzeba do tej Akcji ludzi, dużo potrzeba ofiar i poświęcenia, ale my rozumiemy, że od rozwiązania wyliczonych zadań zależy może istnienie naszego społeczeństwa.

Trzeba popatrzeć, jak wygląda nasze życie po parafiach, trzeba je poznać dopiero wtedy stanie nam przed oczyma ogrom pracy, jaka nas czeka, inaczej, nie znając tego życia, nie będziemy czuli potrzeby pracy.

Może kto powie, że to obraz czarny, że tak źle przecież nie jest. Nie przeczymy, że jest dużo dobrego, że jest wiele ofiarności po naszych parafiach, ale jest i wiele złego. Nie patrzmy na parafię tylko w niedzielę w czasie nabożeństwa kiedy kościół jest pełny, ale patrzmy, jak ona wygląda przy pracy, przy wypoczynku, patrzmy, jak wygląda w życiu rodzinnym, publicznym, jak wygląda w domach i na ulicy.

Pewnie, że tej pracy nie można wykonać — zaraz — ta praca musi być rozłożona na lata, ale powoli przy dobrej woli, ta praca pójdzie, powoli będzie jej ubywało.

Bóg jej będzie błogosławił.

Ks. T. J.

Betleem Polskie
w Domu Katolickim.

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, te najbardziej że wszystkich radosne chwile. Każdy odczuwa radość i uwielbienie dla Boga — Człowieka co wyzuł się ze Swego Majestatu stając się małą dzieciną — i objawia się światu w „Mizernej cichej, stajence lichej“. Radość to olbrzymia dla każdego po chrześcijańsku myślącego człowieka. Cieszy się każdy i cieszy się szczerze, zdając sobie sprawę, że oto rodzi się Zbawiciel by zbawić ludzki ród.

W roku obecnym Akcja Katolicka przy naszej parafii rozumiejąc znaczenie i wartość tej świątecznej radości chce dać katolikom naszej parafii i wszystkim innym ucieleśnienie tej radości przez wystawienie w Domu Katolickim „Betleem Polskiego“, L. Rydla. Swietnego twórcy i artysty, który akcję rozgrywającą się w Betleem przenosi na ziemię polską. W naturalny i przemawiający do serc sposób przedstawia znane z historii polskiej bądź z życia codziennego postacie.

Jakże bliscy są dla nas oni i jak ich wszystkich rozumiemy należycie, odczuwamy wszystkie bóle i krzywdy, które oni składają Dziecinie Bożej w Betleem Polskim. Obok Maćków, Stachów, Bartków mamy świetnych monarchów, Kazimierza Wielkiego, Jagiełłę, Sobieskiego oraz całą Poskę w niewoli i jej szlachetne zrywy do walki do wolności ucieleśnione przez legionistów, powstańców, unitów i dziatwę poznańską.

Biorąc te w a l o r y artystyczne i tradycyjne zarazem pod u w a g ę, organizatorzy żywią nadzieję, że żadnego katolika nie zabraknie na przedstawieniu w Domu Katolickim. Drugim jeszcze ważniejszym celem wystawienia tej sztuki, to chęć przyspożenia funduszów na odnowienie sali Domu Katolickiego. Tu wszyscy parafianie zdają sobie sprawę i dążą do tego, aby odnowić ją jak najprędzej. Drodzy Parafianie przez udział i o b e c n o ś ć na Betleem Polskim, wystawionym w Domu Katolickim, dacie dowód, że rozumiecie dokładnie i chcecie, aby sala Domu Katolickiego, sala, z której stale korzystacie bądź to na zebrania bądź to na odczyty, była należycie odnowiona i przyozdobiona.

A k c j a Katolicka, organizatorzy przedstawienia pewni są, że przyjdą wszyscy i na każdym przedstawieniu sala wypełniona będzie po brzegi.

Proboszcz.

—o—

Redaktor: Ks. Władysław Mach. **Wydawca:** Sekretariat parafialnej Akcji Katolickiej.

Druk. Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu.